

Sygn. akt XVII AmC 4359/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogdan Gierzyński

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Naróg

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2013r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) Sp. z o.o. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: „W przypadku niedopełnienia obowiązku określonego w ust. 1, w zakresie adresu korespondencyjnego lub adresu poczty elektronicznej wszelka korespondencja nadana przez (...) na dotychczasowy adres uważa się za prawidłowo doręczoną”.

II. zasądza od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. na rzecz (...) na rzecz ochrony praw konsumentów z siedzibą w W. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. Nakazuje pobranie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600 zł (sześćset złotych tytułem opłaty sądowej, ,

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt Skarbu Państwa.

SSO Bogdan Gierzyński

sygn. akt XVII AmC 4359/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2012 r. powód (...) z siedzibą w W. domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„W przypadku niedopełniania obowiązku określonego w ust. 1, w zakresie adresu korespondencyjnego lub adresu poczty elektronicznej wszelka korespondencja nadana przez (...) na dotychczasowy adres uważa się za prawidłowo doręczoną”,

zawartego w § 19 ust. 2 wzorca umownego o nazwie "Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w B." którym posługuje się pozwany – (...) sp. z o.o. z siedziba w B.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód podniósł, że przedmiotowy zapis kształtuje sytuację konsumenta niekorzystnie w porównaniu z sytuacją pozwanego, gdyż dla uznania, że korespondencja została doręczona i wywoływała skutki prawne wystarczy samo jej nadanie przez pozwaną spółkę na ostatni znany jej adres konsumenta. Dalej wywodzi, że nie jest to gwarancją dojścia oświadczenia woli do adresata. Zakwestionowane postanowienie może prowadzić do sytuacji, gdy konsument pozbawiony możliwości rzeczywistego zapoznania się z oświadczeniem woli pozwanej narażony będzie na jego skutki prawne. Podkreśla również, że w razie wątpliwości, czy oświadczenie zostało złożone prawidłowo, a jego treść wywołała skutki prawne to sąd, a nie pozwana powinien o tym rozstrzygać.

Powód wskazał na okoliczność wpisania podobnych klauzul do prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod pozycjami (...), (...), (...), (...) oraz (...). (k. 2 – 2v.)

Pozwana spółka uznała powództwo. Jednocześnie podniosła, że przedmiotowy zapis wprowadziła jedynie w celu ograniczenia kosztów zarówno samej spółki, jak i konsumentów oraz z w celu ułatwienia i usprawnienia wzajemnej komunikacji. Gdyby pozwana została wezwana przez powoda do usunięcia niedozwolonego postanowienia, natychmiastowo by to uczyniła. (k. 13 - 14)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług teleinformatycznych. W ramach działalności gospodarczej pozwana w dniu wniesienia powództwa posługiwała się w obrocie z konsumentami wzorcem umowy „Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą B.”. W § 19 ust. 2 Regulaminu zawarto postanowienie o treści „W przypadku niedopełniania obowiązku określonego w ust. 1, w zakresie adresu korespondencyjnego lub adresu poczty elektronicznej wszelka korespondencja nadana przez (...) na dotychczasowy adres uważa się za prawidłowo doręczoną”.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji okoliczności przedmiotowo nieistotne nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego. Zostało ono więc skoncentrowane do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 479 indeks 41 k.p.c. w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone sąd nie może wydać wyroku tylko na podstawie uznania powództwa. Pomimo zatem uznania powództwa przez pozwaną spółkę, konieczne było dokonanie kontroli przedmiotowego zapisu wzorca umowy pod kątem przesłanek abuzywności.

Stosownie do treści art. 385 indeks 1 § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385 indeks 1 § 1 k.c., zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanej z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przyłączeniu konsumentów i zapewnianiu im dostępu do sieci Internet, zaś konsumentów na cyklicznym uiszczaniu na rzecz pozwanej opłat abonamentowych.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Dodać należy, że klauzula generalna wyrażona w art. 385 indeks 1 § 1 k.c. uzupełniona została listą przykładowych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385 indeks 3 k.c. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 2008-10-08, sygn. akt VI ACa 772/08), obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwia wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385 indeks 1 §1 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, co następuje.

Przedmiotowe postanowienie wzorca umowy istotnie modyfikuje zasady składania oświadczeń woli wynikające z art. 61 § 1 k.c. w myśl którego oświadczenie woli jest złożone z chwilą, gdy doszło do innej osoby w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią. W miejsce tego przewiduje ono, że o ile aktualny adres konsumenta nie jest znany pozwanemu, do skutecznego złożenia oświadczenia woli wystarczy wysłanie korespondencji. W skrajnych przypadkach może to oznaczać, że konsument będzie związany złożonym oświadczeniem, mimo że korespondencja nie zostanie dostarczona nawet na wskazany przez niego (nieaktualny) adres – przykładowo na skutek nieprawidłowego działania doręczyciela.

W ocenie Sądu przedmiotowa klauzula znacznie wykracza poza nałożenie na konsumenta obowiązku informowania kontrahenta o zmianie adresu. Taki obowiązek mógłby być zawarowany odpowiedzialnością odszkodowawczą konsumenta. Tymczasem przedmiotowe postanowienie wprowadza nadmiernie surową, automatyczną sankcję za niedopełnienie takiego obowiązku w postaci fikcji doręczenia pisma konsumentowi.

Regulacja taka wypełnia przesłanki art. 385 indeks 1 § 1 zd. 1 k.c. Sąd podziela stanowisko wyrażane w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 1 grudnia 2010, sygn. akt AmC 1872/09), zgodnie z którym to na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu, według reguł rozsądku i doświadczenia życiowego, zapoznanie się z jego treścią. Jeśli więc oświadczenie zostało wysłane adresatowi listem albo innym sposobem porozumiewania się na odległość, składający powinien wykazać np. za pomocą zwrotnego poświadczenia odbioru, że pismo zostało adresatowi doręczone. Zgodnie bowiem z teorią doręczenia, ryzyko niedojścia oświadczenia woli do adresata spoczywa na składającym oświadczenie. Tymczasem postanowienie objęte sporem w niniejszej sprawie przerzuca to ryzyko na adresata korespondencji. Taki zapis wzorca w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtuje prawa i obowiązki konsumentów, rażąco naruszając ich interesy.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że sytuacja prawna konsumenta – strony umowy do której inkorporowana jest treść wzorca – byłaby lepsza, gdyby wzorzec przedmiotowego postanowienia nie zawierał.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 indeks 1 § 1 k.c., Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479 indeks 42 § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479 indeks 44 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

SSO Bogdan Gierzyński